CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

Układ graficzny © CKE 2013

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD **PESEL**

miejsce na naklejkę

UZUPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania kryteriów oceniania

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

4 MAJA 2018

Godzina rozpoczęcia: 9:00

Czas pracy: 170 minut

Liczba punktów do uzyskania: 70

Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 19 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w częściach przeznaczonych dla egzaminatora.

MPO_P1_1P-182

Więcej materiałów na lern.one

Część I – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię proszono.

Barbara Skarga
WOLNOŚĆ I LUDZKIE ŻYCIE

1. Ilekroć mówi się o wolności, przychodzi mi do głowy taka myśl: faktem jest, że żyję. Jednak nie wybrałam życia, nie wybrałam miejsca swych narodzin, kraju ani czasu, nie wybrałam rodziców, nie wybrałam mojej płci, budowy ciała, koloru oczu. Edukowano mnie według jakiegoś wzoru, wpajano takie, a nie inne nawyki. Zostałam ulepiona przez różne siły niezależne ode mnie. Gdzie jest więc moja wolność i czy w ogóle istnieje?

2. Załóżmy, że wolność to ułuda. Historia filozofii zna co najmniej kilka wersji poglądów stwierdzających, że wolność jest tylko złudzeniem. Dziś zwraca się uwagę na dziedzictwo genów predestynujących[1] z góry kształt osobowościowy człowieka, a więc i jego zachowanie. Inni stwierdzają, że człowiek jest uformowany całkowicie przez historię, przemiany społeczne oraz kulturowe. Spotykamy też opinię, że to język jest siłą determinującą każde indywiduum, jego myślenie, widzenie świata, uczucia, czyny. I tak dochodzono do wniosku, że nawet to, co wydaje się wolnym czynem, jest po prostu złożoną reakcją na szereg okoliczności, reakcją wymuszoną. Gdy z takiej deterministycznej perspektywy patrzymy na ludzkie bycie, traci ono wszelki sens.

3. Przeciwko tym tezom wysuwa się niebłahy argument. Skoro nie ma wolności, człowiek nie może odpowiadać za swe czyny. Miotany przez różne siły, działa pod ich naciskiem i nie ma możności im się przeciwstawić. Wobec tego zasady moralne, a także – prawne, nie mają znaczenia. Determinizm[2] tak daleko idący jest tezą ze społecznego i moralnego punktu widzenia nie do przyjęcia. Wszystkie czynniki, o których była mowa, wpływają na człowieka, ale on, o ile chcemy zachować jego odpowiedzialność, pozostaje wolny. Musimy założyć, że ma on moc różnym siłom się przeciwstawić, może się spod ich władzy wyzwolić.

4. I tak oto rodzi się zapewne najczęściej spotykane rozumienie wolności. Mówimy: jestem wolny od, wolny w stosunku do takich lub innych sił, rzeczy, zjawisk. Tę wolność określono jako negatywną, a więc sprzeciwiającą się możliwej podległości. Ona owe podległości uznaje, ale jest świadoma, że w pewnych granicach może się im przeciwstawić. Przeciwstawia się zaś przede wszystkim dwóm najpotężniejszym siłom: przyrodzie i historii. Wszakże człowiek opanowuje klęski żywiołowe, buduje tamy na rwących rzekach, zmienia otaczającą przyrodę według własnych planów. Czyż jego nieraz dalekosiężne działanie nie dowodzi wolności? Wszak czyni tak z własnej woli i własnego rozumnego rozeznania.

5. Determinista sądzi, że skoro ktoś urodził się w tym miejscu, kraju, mieście, to one decydują o jego charakterze, nawykach, skłonnościach. Lecz człowiek może porzucić to miejsce, żyć gdzie indziej, według własnej woli zmieniając swoje nawyki, zamiłowania, reakcje. Jest prawdą, że ciężar historii, ciężar sytuacji dnia dzisiejszego w jego wszystkich komponentach kulturowych, społecznych, politycznych nieraz jest odczuwany boleśnie. To nie znaczy jednak, że może on zniszczyć wolę, że człowieka nie stać na działania i myślenie samodzielne, nieraz buntownicze, odrzucające to, co było, i to, co jest.

6. W naszym konkretnym życiu często odwołujemy się do wolności negatywnej. Nieraz zżymamy się na ograniczenia płynące z tradycji, zakorzenionych norm, i pragniemy się

[1] Predestynować – przeznaczać.
[2] Determinizm – ścisła zależność określonych zdarzeń, zjawisk lub działań od określonych warunków.

Więcej materiałów na lern.one

uwolnić od wszelkiego typu barier obyczajowych, społeczno-kulturowych. Powstaje jednak problem, co warto lub czego nie warto odrzucać, co jest przesądem, a co – wartościową normą społeczną regulującą współżycie międzyludzkie. Gdzie więc są granice naszej wolności, czy odrzucając wszelkie tamujące ją bariery, nie naruszamy społecznego ładu, a więc i prawa do wolności innych?

7. Wolność negatywna zapewne musi mieć niekiedy granice. Zostawmy jednak związane z nią problemy. Należy bowiem parę słów powiedzieć o innej wolności, pozytywnej, która mówi, że jesteśmy wolni do czegoś, by coś zrobić, coś osiągnąć, z czegoś korzystać. Taka byłaby wolność do nadawania samemu sobie praw myślenia i postępowania, do ingerencji w świat otaczający i nadawania zjawiskom pożądanego biegu. Tak rozumiana wolność pociąga za sobą wielkie konsekwencje. Po pierwsze, jeżeli jest, tym samym czyni z nas byty absolutnie autonomiczne, które nie muszą podlegać nikomu i niczemu, nawet własnym słabościom i pożądaniom. Jest to więc wolność autentyczna, na skutek której człowiek staje przed niekończącym się wyborem takiej lub innej, nieraz bardzo trudnej decyzji. Po drugie, pełna wolność pociąga za sobą pełną odpowiedzialność za popełnione czyny. Człowiek skazany na wolność musi zatem wiedzieć, że nie istnieją myśli i działania niewinne, że każdy czyn pociąga za sobą konsekwencje. Co więcej, ta wolność powoduje, że człowiek staje się odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za innych, za społeczność, historię, za cały nasz świat.

8. Narzuca się pytanie, czy wolność pozytywna nie mówi nam czegoś więcej. Jeśli bowiem jest możliwa, musi być zakorzeniona głęboko w ludzkim bycie. Rodzi się więc myśl, że właśnie ona należy do samej jego istoty, że ludzkie bycie tym się odznacza, że jest wolnością. I tak dochodzimy do wniosku, że wolność, już bez żadnych określeń, jest po prostu istotą bycia każdego indywidualnego człowieka. Nie mamy możliwości stwierdzenia, czy wniosek ten jest słuszny, choć są doświadczenia, które wydają się słuszność tę potwierdzać. Iluż ludzi znajdujących się gdzieś w niewoli, podległych woli innych, obcych, wrogich, uświadamiało sobie nagle istnienie swej wewnętrznej wolności, do której nikt nie ma dostępu.

9. I w tym pojęciu wolności pojawia się nieuchronnie kwestia granic. Nie żyjemy wszakże na pustyni, ciągle musimy się liczyć z innymi, z ich myślami, nawykami, przywiązaniem, musimy się też liczyć z ustanowionymi prawami, o ile zostały ustanowione przez demokratyczne państwo. To właśnie one gwarantują nam nasze wolności. Musimy się także liczyć z tym, że życie społeczne wymaga nieustannych kompromisów, uznawania cudzych racji. Bez nich skazane by było na anarchię. Jak jednak daje się pogodzić nasze przekonanie o wolności, która jest samą istotą naszego bycia, z owymi prawami obywatelskimi, społecznymi i politycznymi i z całym rejestrem wynikających z nich zakazów, ograniczeń?

10. Wielki to problem. Zapewne każdy musi go rozwiązać we własnym sumieniu. Bycie bez wolności wydaje się upiorne, bycie wolne wydaje się piękne. Nie wolno nam jednak zapominać, że do istoty naszego bycia należy także bycie wśród innych, że bez tych innych ludzi bylibyśmy poza społecznością, bez darów języka, kultury. Samo nasze bycie domaga się kompromisu między wolnością moją a innych, a zatem – wzajemnego się ograniczenia.

Na podstawie: Barbara Skarga, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków 2007.

Więcej materiałów na lern.one

Zadanie 1. *(2 pkt)*

Jakim kwestiom – społecznym / politycznym / filozoficznym – poświęcony jest tekst Barbary Skargi? Swoją odpowiedź uzasadnij dwoma argumentami.

……..

……..

……..

……..

……..

……..

Zadanie 2. *(3 pkt)*

Uzupełnij tabelę. Wpisz nazwę środka językowego lub przykład środka językowego z tekstu albo funkcję, jaką pełni ten środek w tekście.

Nazwa środka językowego	Przykład z tekstu	Funkcja
	Jednak nie wybrałam życia, nie wybrałam miejsca swych narodzin, […] *nie wybrałam rodziców* […].	
		Ukierunkowuje uwagę odbiorcy i skłania go do refleksji.
metafora		

Zadanie 3. *(1 pkt)*

Na podstawie akapitu 2. wymień dwa czynniki wpływające na ukształtowanie człowieka.

- ……..
- ……...……..

Więcej materiałów na lern.one

Zadanie 4. *(1 pkt)*

W akapitach 2. i 3. Barbara Skarga rozważa tezę, że *wolność to ułuda*. Czy autorka zgadza się z tą tezą? Odpowiedź uzasadnij na podstawie całego tekstu.

……..

……..

……..

……..

Zadanie 5. *(2 pkt)*

O jakich rodzajach wolności pisze Barbara Skarga? Podaj ich nazwy oraz wyjaśnij, na czym polega każdy z nich.

……..

……..

……..

……..

……..

Zadanie 6. *(1 pkt)*

Wyjaśnij sens sformułowania: *nie istnieją myśli i działania niewinne.*

……..

……..

……..

……..

……..

……..

Więcej materiałów na lern.one

Zadanie 7. *(2 pkt)*

Z akapitu 7. wypisz trzy sformułowania służące stworzeniu logicznych związków ze zdaniami je poprzedzającymi.

……..

……..

Zadanie 8. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, pod jakim warunkiem człowiek ma obowiązek przestrzegać obowiązującego prawa.

……..

……..

Zadanie 9. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, co – zdaniem autorki – powinno ograniczać wolność przyrodzoną człowiekowi.

……..

……..

……..

Więcej materiałów na lern.one

Zadanie 10. *(1 pkt)*

Które z poniższych zdań jest zgodne z wymową tekstu Barbary Skargi? Zaznacz właściwą odpowiedź spośród A–D.

A. Istotą ludzkiego bycia jest tylko wolność pozytywna.
B. Wolność negatywna jest sprzeczna z normami moralnymi.
C. Wolność negatywną, podobnie jak pozytywną, wiąże się z odpowiedzialnością.
D. W odróżnieniu od wolności negatywnej, wolność pozytywna musi mieć swoje granice.

Zadanie 11. *(1 pkt)*

Podaj po jednym synonimie i antonimie słowa *wolność*.

synonim: ……..

antonim: ……..

Zadanie 12. *(2 pkt)*

Uzupełnij tabelę – wpisz w odpowiedniej rubryce literę „I", jeśli zdanie zawiera informację, lub literę „O", jeśli w zdaniu jest wyrażona opinia.

Zdania	I	O
I tak oto rodzi się zapewne najczęściej spotykane rozumienie wolności.		
Bycie bez wolności wydaje się upiorne, bycie wolne wydaje się piękne.		
Wszakże człowiek opanowuje klęski żywiołowe, buduje tamy na rwących rzekach, zmienia otaczającą przyrodę według własnych planów.		

Zadanie 13. *(2 pkt)*

Wskaż cechy tekstu Barbary Skargi, które nadają mu subiektywny charakter. Zaznacz poprawne odpowiedzi spośród A–E.

A. prezentowanie własnego stanowiska
B. zastosowanie określeń wartościujących
C. nasycenie tekstu równoważnikami zdania
D. wykorzystanie faktów i słownictwa naukowego
E. operowanie słownictwem służącym kształtowaniu opinii

Część II – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie (co najmniej dwie strony, tj. około 250 słów).

Temat 1. Analizując fragment *Cierpień młodego Wertera* Johanna Wolfganga Goethego, przedstaw przyczyny, które mogą uniemożliwić ludziom wzajemne zrozumienie. Zwróć uwagę na poglądy bohaterów oraz na relacje między nimi.

Johann Wolfgang Goethe
CIERPIENIA MŁODEGO WERTERA

12 sierpnia[3]

Z pewnością Albert jest najlepszym człowiekiem pod słońcem; miałem z nim wczoraj przedziwną scenę. Przyszedłem do niego, by się pożegnać, bo wzięła mnie ochota wyjechać w góry, skąd ci też teraz piszę; gdy tak chodzę tam i sam[4] po izbie, wpadają mi w oko jego pistolety. – Pożycz mi tych pistoletów – powiadam – do podróży. – Owszem – rzekł – jeśli zadasz sobie trud nabić je; […] pozostawiam wszelką broń nie nabitą. Drogi skarbie, czym jest przezorność! Niebezpieczeństwo nie da się przewidzieć! Wprawdzie... – No, a wiesz, że kocham tego człowieka, dopóki nie powie swego „wprawdzie"[5], bo czyż nie rozumie się

[3] Jest to list tytułowego bohatera powieści do przyjaciela – Wilhelma.
[4] Tam i sam – tam i z powrotem.
[5] Werter przerywa tu relację o rozmowie z Albertem i zwraca się wprost do Wilhelma.

Więcej materiałów na lern.one

samo przez się, że każde zdanie ogólne dopuszcza wyjątki? Ale tak skrupulatny jest ten człowiek, że jeśli sądzi, iż powiedział coś przedwczesnego, ogólnego, półprawdziwego, to nie przestaje ograniczać, modyfikować, dodawać i ujmować, póki nic z całej sprawy nie zostanie. I przy tej okazji zapuścił się w tak głębokie wywody, że w końcu nie słuchałem go już zgoła, popadłem w zły humor i nagłym ruchem przyłożyłem sobie lufę pistoletu nad prawem okiem do skroni. – Fe – rzekł Albert, odejmując mi pistolet – co to znaczy? – Nie jest nabity – rzekłem – a choćby! – Co to ma znaczyć? – dodał niecierpliwie. – Nie mogę pojąć, jak człowiek może być tak głupi, by się zastrzelić; sama ta myśl budzi we mnie odrazę.

– Że też wy, ludzie – zawołałem […] – powiadacie zaraz: to głupie, to mądre, to dobre, to złe! I cóż to wszystko znaczy? Czyście przez to zbadali wewnętrzne pobudki jakiegoś czynu? Czy umiecie nieomylnie rozwikłać przyczyny, dla których on został spełniony, dlaczego stać się musiał? Gdybyście to zrobili, nie bylibyście tak pochopni w swych sądach.

– Przyznasz mi – rzekł Albert – że pewne czyny pozostają występnymi, z jakichkolwiek by powstały pobudek.

Wzruszyłem ramionami i przyznałem mu słuszność. – Ale, mój drogi – ciągnąłem – i tu znajdzie się kilka wyjątków. To prawda, kradzież jest zbrodnią, lecz czy człowiek, który dla uratowania siebie i swoich od haniebnej śmierci głodowej wychodzi grabić, zasługuje na współczucie czy karę? Kto pierwszy rzuci kamień na […] dziewczynę, która w chwili rozkoszy zatraca się w nieokiełznanych uciechach miłości? Nawet nasze prawa, te zimnokrwiste pedanty, dają się wzruszyć i powstrzymują karę.

– To zgoła co innego – odrzekł Albert – bo człowiek, którego porywają namiętności, traci wszelkie opamiętanie i powinien być uważany za pijanego, za szalonego.

– O, wy, ludzie rozumni! – zawołałem z uśmiechem. – Namiętności! Pijaństwo! Szaleństwo! Stoicie tak spokojni, tak bez współczucia, wy, ludzie obyczajni! […] Niejeden raz bywałem pijany, moje namiętności były zawsze bliskie obłędu, a nie żałuję ani jednego, ani drugiego; bo pojąłem sam z siebie, że trzeba by było z dawien dawna obwołać pijakami i szaleńcami wszystkich niezwykłych ludzi, którzy stworzyli coś wielkiego, coś na pozór nieosiągalnego.

Lecz również w powszechnym życiu jest rzeczą nie do zniesienia, że każdemu, na pół choćby wolnemu, szlachetnemu i nieoczekiwanemu czynowi towarzyszą zawsze okrzyki: Ten człowiek jest pijany, szalony!

Wstydźcie się, wy, trzeźwi! Wstydźcie się, wy, mądrzy!

– To znów twoje humory – rzekł Albert. – Przesadzasz we wszystkim i przynajmniej w tym z pewnością nie masz słuszności, że samobójstwo, o którym teraz mówimy, porównujesz do wielkich czynów, gdy przecież nie można go uważać za nic innego jak tylko za słabość, bo oczywiście łatwiej jest umrzeć niż mężnie znosić życie pełne udręki.

Już miałem przerwać, bo żaden argument nie wyprowadza mnie tak z równowagi, jak gdy ktoś nadciąga z nic nie znaczącym ogólnikiem, kiedy ja mówię z pełnego serca. Jednak opanowałem się, bo słyszałem to już częściej i nieraz mnie to gniewało; odparłem z pewną żywością: – Nazywasz to słabością! […] Zobaczmy tedy, czy możemy w inny sposób przedstawić sobie, jak jest na duchu człowiekowi, który postanawia zrzucić z siebie ten zresztą tak przyjemny ciężar życia, gdyż tylko o ile współczujemy, mamy prawo mówić o jakiejś rzeczy.

– Natura ludzka – ciągnąłem – ma swe granice, może znosić radość, cierpienia, ból aż do pewnego stopnia i ginie, gdy tylko ten stopień przekroczy. Nie chodzi tu więc o to, czy ktoś jest słaby, czy silny, tylko – czy może przetrwać miarę swego cierpienia, moralnego czy fizycznego, i uważam za rzecz równie dziwną mówić, że tchórzem jest człowiek, który sobie odbiera życie, jak byłoby niewłaściwe nazwać tchórzem tego, który umiera na złośliwą febrę.

– Paradoks! Zupełny paradoks! – zawołał Albert.

Więcej materiałów na lern.one

– Nie tak zupełny, jak ci się zdaje – odrzekłem. – Przyznasz, że chorobą śmiertelną nazywamy to, co tak silnie atakuje naturę, że część jej sił zostaje zniszczona, a część wprawiona w stan nieczynny, tak że nie jest ona zdolna sobie pomóc i przez jakąś szczęśliwą rewolucję przywrócić zwykły bieg życia.

Otóż, mój drogi, pozwól nam zastosować to do ducha. Spójrz na człowieka w jego ograniczoności; zobacz, jak działają na niego wrażenia, utwierdzają się w nim idee, aż wreszcie jakaś rosnąca namiętność ograbia go z wszelkich zdrowych władz umysłowych i niszczy go.

Daremnie spokojny, rozumny człowiek widzi stan nieszczęśliwego, daremnie go przekonywa; podobnie zdrowy, stojący u łoża chorego, nie może przelać weń ani odrobiny swych sił.

Dla Alberta było to za ogólnikowe; przypomniałem mu dziewczynę, którą przed niejakim czasem wyciągnięto nieżywą z wody, i powtórzyłem mu jej historię[6]. […]

Albert […] wtrącił coś, a między innymi to, że mówiłem tylko o prostej dziewczynie; jak jednak można usprawiedliwić rozumnego człowieka, który nie jest tak ograniczony, który ogarnia szersze związki, tego pojąć nie może. – Mój przyjacielu – zawołałem – człowiek jest człowiekiem, a ta odrobina rozumu, którą może posiadać, niewiele znaczy lub nie wchodzi wcale w rachubę, gdyż szaleje namiętność, a granice człowieczeństwa uciskają; raczej... kiedy indziej o tym – rzekłem i ująłem kapelusz. – O, tak mi wzbierało serce, i rozeszliśmy się nie zrozumiawszy się wzajem. Jakże na tym świecie niełatwo jednemu drugiego zrozumieć!

Johann Wolfgang Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*, Wrocław 2000.

Temat 2. Interpretując wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Stanisława Grochowiaka, porównaj wykreowane w nich postacie poetów i koncepcje poezji.

Krzysztof Kamil Baczyński
ARS POETICA

Wiersz jest we mnie zły, obcy, zły i nienawistny,
i pali moje noce gorejącym ogniem,
idzie przeze mnie tłumny, rozkrzyczany sobą
jak pochód ulicami niosący pochodnie.

Wiersz jest zły, nienawistny, chce rozerwać formę
(jak to ciężko zakuwać wolnego w kajdany),
chociaż wydrę go z głębi palącego wnętrze,
nigdy całkiem nie będę jego władczym panem.

Z krzykiem szarpie się, męczy, aż strzeli wołaniem,
potem stanie się obcy, przyjaciel niedoszły,
stanie w progu zamarzłym, płonącym, stworzony,
i pójdzie w mróz wieczorów tam, gdzie inne poszły.

jesień 38 r.

Krzysztof Kamil Baczyński, *Utwory zebrane II*, Kraków 1979.

[6] Jest to historia ubogiej dziewczyny, która popełniła samobójstwo po tym, jak rzucił ją ukochany.

Więcej materiałów na lern.one

Stanisław Grochowiak
ARS POETICA

Godziny przy piórze – one leczą rany.
Nawet śmierć jest daleka, jak była w dzieciństwie.
Zwierzęta domowe śpią ufnie przy twoich stopach,
A płomień świecy
Nieruchomieje jak miecz czuwający.

Wszystko, co wokół – krzesła, książki, kwiaty
Ubierają się w odświętność, powagę i czoła
Wysokie. I oto – nikczemny –
Twarzą stajesz wobec świata, jak glob naprzeciw globu.

Oto wiesz na pewno: za twoją kotarą
Jest tylko ściana, nie ma Poloniuszy[7].
Oto czujesz bezpiecznie: w środku twojej dumy
Nie zagości ni karzeł, ani też pochlebca.
Oto szepczesz zaledwie,
Układając zgłoski –
A słyszysz: księżyc dźwiękiem odpowiada.

Godziny przy piórze – one leczą rany,
One też wstrzymują od ran zadawania.
Patrz: podniosłeś usta, by odpluć obelgę,
A stoisz – niby dziecko –
Z usty zdumionymi.

[1969]

Stanisław Grochowiak, *Wybór poezji*, Wrocław 2000.

Więcej materiałów na lern.one

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

.....

.....

.....

.....

.....

.....

[7] Poloniusz – postać z *Hamleta* Williama Szekspira; ukryty za kotarą, podsłuchiwał tytułowego bohatera.

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

Więcej materiałów na lern.one

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*

Więcej materiałów na lern.one